

BOŻENA WRONIKOWSKA-IWASZKIEWICZ ur. 1950; Słupsk



Tytuł fragmentu relacji	Początki przyjaźni z Januszem Krupskim
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Spotkania, Krupski Janusz

Początki przyjaźni z Januszem Krupskim

Tym, który nas ze sobą skontaktował był Jan Michał Krzemiński, ale kiedy i w jakich okolicznościach zupełnie nie pamiętam. Myślę, że to musiało być w siedemdziesiątym piątym albo raczej w siedemdziesiątym szóstym roku, kiedy powstawało pismo „Spotkania”.

Wtedy bardzo wiele się działo – spotykaliśmy się na KUL-u w gronie osób zaangażowanych w działalność opozycyjną. To na ogół wyglądało tak, że jak przychodziłam rano do pracy na KUL, to zaczynałam od rozejrzenia się po korytarzach, zawsze gdzieś stało kilka osób, które intensywnie dyskutowały. Czasami to było na dziedzińcu, czasami w słynnym barku KUL-owskim, który niestety już dziś nie istnieje, potem coraz częściej w celach konspiracyjnych spotykaliśmy się w katedrze pani profesor Filarskiej, która była osobą wyrozumiałą, a poza tym zaprawioną w konspiracyjnych działaniach, więc patrzyła na to przychylnie. W Katedrze Historii Sztuki Starożytnej i Archeologii Klasycznej – tak to miejsce wówczas się nazywało – wypijaliśmy jakieś hektolitry herbaty i rozmawialiśmy, rozmawialiśmy, rozmawialiśmy. I to się w ten sposób rozwijało. Potem dopiero zaczęły się spotkania u mnie w domu, najpierw bardzo kameralne, kilkusobowe, potem coraz liczniejsze, a Janusz był głównym motorem tych spotkań. Jemu przede wszystkim zależało na tym, żebyśmy się po pierwsze spotykali, po drugie żeby te spotkania miały charakter nie tylko towarzyski, ale też formacyjny. I to dzięki niemu taki charakter przybrały. Coraz więcej było spotkań tematycznie związanych z samokształceniem. Słowem, Janusz był tego głównym sprawcą.

Data i miejsce nagrania	2010-05-31, Niedzwica Kościelna
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"